

Omijanie Statutu to omijanie prawa

Uporządkowanie problemu odprowadzania składek przez Komisje Zakładowe i sytuacja w Regionie miały być głównymi tematami nadzwyczajnego posiedzenia Zarządu Regionu, które zostało zwołane na 13 maja br.

Na wstępie dodany został trzeci punkt poświęcony zbliżającym się wyborom społecznych inspektorów pracy. Jerzy Langer zaproponował przyjęcie uchwały w tej sprawie. Na wniosek Mariana Morawskiego postanowiono zamknąć posiedzenie dla prasy pozazwiązkowej.

Składki

Problem niepłacenia składek referował Skarbnik ZR Przemysław Bogusławski. Wystąpienie rozpoczął od odczytania pierwszej części listy Komisji Zakładowych, które co najmniej od początku br. nie odprowadzają części składek do Zarządu Regionu. Problem ten dotyczy ok. 90 komisji z Wrocławia na 460 sprawdzonych. Są to zakłady, które jako pierwsze zostały zarejestrowane, a więc te "szteandarowe", które powinny być głównym zapleczem Związku.

Powody nieodprowadzania składek są różne, jako główne zostały wymienione:

- nie przelewanie należnych kwot przez zakłady pracy (blokowanie) i przetrzymywanie ich na koncie zakładu, a nawet ob-racania nimi;
- zajmowanie pieniędzy trafiających na konto zakładu przez komornika;
- wydatki przekraczające składki (głównie komisje małe);
- komisje, które świadomie nie płacą składek.

Członkowie Zarządu Regionu otrzymali projekt uchwały obligującej do zapłacenia składek pod groźbą wykluczenia ze Związku.

Rozpoczęła się blisko dwu i pół godzinna dyskusja w tej sprawie.

Michał Zastrocki zauważył, że wśród wymienionych zakładów znajdują się firmy już nieistniejące.

Włodzimierz Wasiński potwierdził ten fakt zwracając jednak uwagę na to, że działacze nie informują Zarządu Regionu o rozwiązaniu Komisji oraz nie pilnują terminowego odprowadzania składek.

Andrzej Dorożyński stwierdził, że "sprawa powraca i jest to już zjawisko w całym Związku".

Krzysztof Lubowicz bronił Komisje, które "z powodów obiektywnych" nie dopełniają tego obowiązku, ale powinny one wyjaśnić tę sprawę w Zarządzie Regionu i próbować wspólnie znaleźć wyjście (np. przekładając termin płatności).

Odczytał § 40 ust. 4 Statutu NSZZ "Solidarność" "z całym naciskiem dopominając się o zgodność ze Statutem".

Zbigniew Śliwiński proponował nie podejmowanie uchwały, gdyż "straszenie" nic nie pomoże, powinno się rozmawiać z tymi Komisjami.

Marian Morawski podkreślił bezprawność zatrzymywania przez zakłady pracy składek członkowskich będących częścią wynagrodzenia pracowniczego.

Janusz Łaznowski poinformował zebranych, że na odczytanej liście znalazł kilka Komisji, które nie odprowadzają składek, a zwracają się do agend Zarządu Regionu o pomoc (np. przy opracowywaniu układów płacowych itd.).

Maria Kaczmarek apelowała, by uspokoić emocje. Stwierdziła, że uchwała jest przedwczesna, gdyż dopiero teraz jest system komputerowy i zaproponowała by opublikować w "Co Tydzień" jak płacić składki. Mówiła również o braku uregulowań w Statucie.

Zofia Rajczakowska zauważyła, że już w poprzedniej kadencji było źle, jednak brak systemu komputerowego nie tłumaczy tych, którzy korzystając z tego nie płacili. Od dzisiaj jednak informacje są wiążące, za co należy się uznanie Skarbnikowi. Również niedoskonałości Statutu nie mogą być wytłumaczeniem dla niepłacących, są przecież uchwały Zjazdu, jest regulamin finansowy i instrukcja dla Komisji Zakładowych. Mówiła również o interesantach w dziale branżowym spośród dłużników ZR.

Eugeniusz Babiarz mówił, że jesteśmy Związkiem biednym i będziemy jeszcze biedniejszym. OPZZ dopłaca swoim członkom do wczasów i kolonii, a my "musimy dostosować się do OPZZ" (!?).

Zbigniew Śliwiński zabierając ponownie głos mówił, że trzeba szukać wspólnie dróg wyjścia z tej sytuacji i rozmawiać z Komisjami.

Krzysztof Lubowicz pytał jak rozmawiać. Jeżeli tak jak w "Archimedesie" (6.05) to jest to dyskusja jak obejść prawo, gdyż omijanie

W numerze:

- * Nadzwyczajny Zarząd Regionu - 13.05.br
- * Spotkanie z przewodniczącymi KZ w FAT
- * Dość marnowania czasu ...
- * Społeczni Inspektorzy Pracy
- * Skierowania do sanatoriów
- * Uchwały, listy, apele, oświadczenia

Statutu to omijanie prawa. Zauważył również, że nowe projekty Statutu przewidują znaczną automatyzację - kto nie płaci zostaje skreślony.

"Jeżeli zatrzymamy 8 mln zł składek w "Jelczu" to po 3 miesiącach pomożemy 24 osobom, w Zarządzie Regionu może to pomóc 2-3 tysiącom osób."

Przemysław Bogusławski podkreślił, że głównym zadaniem uchwały ma być zobligowanie Komisji Zakładowych do wyjaśnienia swojej sytuacji. Zauważył też, że poprzedni Zarząd Regionu był na Zjeździe z tego rozliczany.

Tomasz Wójcik poinformował, że Komisja Krajowa podjęła uchwałę, że w Krajowym Zjeździe Delegatów wezmą udział przedstawiciele tych Regionów, które odprowadzają składki do KK.

Mówiąc o sytuacji w naszym Regionie stwierdził, że nie można bez końca oszczędzać na funkcjonowaniu biur Zarządu Regionu.

"Przypomina mi się historyjka o koniu dorożkarza, który przez 7 dni oduczał go jeść i gdy się już prawie nauczył, to koń zdechtł."

Przypomniał, że w ZR pracują normalni pracownicy etatowi i zatrudniając ich trzeba szanować prawo pracy, jak również dbać o zachowanie ciągłości merytorycznej.

"Ciechów"

W posiedzeniu ZR uczestniczył **Gu-
staw Schmidt** - przew. KZ Elektrociepłowni "Ciechów", która to Komisja podjęła uchwałę o nieodprowadzaniu do ZR składek przez okres 3 miesięcy. Zarząd Regionu zagroził tej Komisji skreśleniem z ewidencji. Przewodniczący tłumaczył decyzję organizacji zakładowej trudną sytuacją finansową po udzieleniu zapomóg finansowych członkom Związku.

Przemysław Bogusławski wyjaśniał, że nie kwestionuje trudnej sytuacji w tej Komisji, ale problem ten powinien być rozwiązany inaczej. Komisja nie podała w swej uchwale powodu niepłacenia.

Andrzej Kański zwrócił uwagę, że winę za sytuację ponosi Komisja, która najpierw udziela zapomóg, a potem się zastanawia czy ją na to stać.

Janina Białowas zauważyła, że KZ nie może podjąć uchwały sprzecznej z uchwałą "wyższego rzędu" np. Zjazdu.

Zofia Rajczakowska podkreślała, że nie płacący obarczają kosztami działania Zarządu Regionu tych, którzy regularnie odprowadzają składki.

*"Co by było gdyby 100, 1000 Komisji naraz podjęło uchwałę podobną do "Ciecho-
wa"?" - pytał Włodzimierz Wasiński.*

Głosowanie

Przystępując do głosowania nad uchwałą przyjęto propozycję **Piotra Majchrzaka**, głosowania imiennego.

Atmosfera na sali była napięta. Przyczyniło się do tego zwłaszcza niezdy-
scyplinowanie części uczestników obrad, którzy wbrew regulaminowi próbowali w trakcie głosowania stawiać nowe wnioski i po raz kolejny dyskutować treść projektu uchwały.

Prowadzący spotkanie **Janusz Wolniak** udzielił za to upomnienia **Marii Kaczmarskiej**. Za uchwałą głosowały 22 osoby, przeciw 6, a 3 osoby wstrzymały się od głosu.

Rozkład głosów był następujący:

Za przyjęciem uchwały: P. Bednarz, J. Białowas, P. Bogusławski, W. Jaworski, A. Kański, J. Langer, K. Lubowicz, J. Łaznowski, P. Majchrzak, D. Mikosa, W. Modzelewski, M. Morawski, J. Paszkiewicz, Cz. Przybylski, J. Rugeł, Z. Rajczakowska, Z. Senkowski, M. Szczurowska, W. Wasiński, J. Wolniak, T. Wójcik, M. Zastrocki.

Przeciw: E. Babiarz, F. Białas, J. Brandenburg, A. Dorożyński, J. Lubkiewicz, Z. Śliwiński.

Od głosowania wstrzymali się: M. Kaczmarska, A. Korzystka, R. Małolepszy.

Mieczysław Zawadzki odmówił wzięcia udziału w głosowaniu.

Uchwała została przyjęta.

Wolne wnioski

Sytuacja w Regionie miała być następnym punktem obrad ZR. We wstępie do dyskusji **Janusz Wolniak** mówił o dwóch sprawach:

- spotkaniu w "Archimedesie" i niewpuszczeniu na salę członków ZR i delegatów na Zjazd Krajowy;

- spotkaniu z przewodniczącymi Komisji Zakładowych w FAT.

Marian Morawski stwierdził, że w sprawie Sekretariatu Branżowego ZR podjął już uchwałę i nie ma potrzeby dalszej dyskusji.

Przy braku innych głosów dyskusji nie rozpoczęto.

Zarząd Regionu przyjął uchwałę w sprawie wyborów społecznych inspektorów pracy, którą zaproponował **Jerzy Langer**.

W wolnych wnioskach mówiono m. in. o zbliżającym się Krajowym Zjeździe Delegatów i warunkach uczestnictwa w nim.

Ostatnią omawianą sprawą był tekst zamieszczony w "Gazecie Robotniczej" z dn. 9-10.05.1992 r. zatytułowany "Informacja dla członków Zarządu Regionu" z podpisem **María Kaczmarska** - członek ZR. **María Kaczmarska** stanowczo zaprzeczyła jakoby przekazywała ten materiał do "GR" i zapowiedziała, że jeżeli w następnym numerze sob.-niedz. "GR" nie będzie sprostowania to odda sprawę do sądu.

Adam Samuel

Uchwały ZR

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk wzywa Komisje Zakładowe wymienione w załączniku do niniejszej uchwały do całkowitego uregulowania należnych składek do dnia 01.06.1992 r. pod rygorem skreślenia ich organizacji zakładowych z rejestru.

Zarząd Regionu zobowiązuje Prezydium ZR do przedstawienia powodów niepłacenia składek przez każdą z tych Komisji.

Wrocław, 13.05.1992 r.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk zobowiązuje wszystkie organizacje zakładowe NSZZ "Solidarność" do aktywnego włączenia się w organizowanie wyborów inspektorów społecznej inspekcji pracy oraz do stałej z nimi współpracy na rzecz poprawy BHP w miejscu zatrudnienia członków naszego Związku.

Wrocław, 13.05.1992 r.

Komunikat z posiedzenia Prezydium KK

W dniu 12.05.1992 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność". Obrady obejmowały następujące sprawy:

1. z zadowoleniem przyjęto pismo Ministra Pracy i Polityki Socjalnej deklarujące gotowość do podjęcia rozmów z reprezentacją Komisji Krajowej na temat rekompensat wzrostu kosztów utrzymania, szczególnie dla grup społecznych żyjących poniżej minimum socjalnego. Przypomniano równocześnie, że KK w uchwale nr 230/92 wniosowała o podjęcie rozmów obejmujących tematykę szerszą niż proponowana obecnie przez stronę rządową w szczególności Związek wzywał do pilnych negocjacji w sprawie rewizji decyzji o wprowadzeniu podatku obrotowego;

2. postanowiono zaskarżyć w Naczelnym Sądzie Administracyjnym decyzję Ministra Przemysłu i Handlu znoszącą ulgi w taryfie opłat za energię elektryczną dla pracowników energetyki. W skardze kwestionuje się podstawę prawną decyzji;

3. zarejestrowano Sekcję Krajową Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ "Solidarność" oraz sformułowano uwagi dotyczące regulaminu sekcji.

Rzecznik Prasowy KK
Andrzej Adamczyk

Gdańsk, 12.05.1992 r.

NSZZ "Solidarność" zawsze domagał się wolności środków masowego przekazu. Po upadku komunizmu w naszym kraju działają wolne od cenzury prasa, radio i telewizja. Wolne od cenzury nie zawsze niestety oznacza niezależne, profesjonalne, rzetelne, obiektywne. Obserwujemy ostatnio niepokojące zjawisko selektywnego doboru informacji oraz fragmentarycznego przedstawiania wydarzeń i opinii, co poważnie zaburza proces społecznego komunikowania się, pozostawiając znaczące odłamy społeczeństwa w nieświadomości co do istoty i konsekwencji zachodzących zjawisk. Do tego dochodzi, wbrew wielokrotnym deklaracjom, opieszałość Rządu w informowaniu opinii publicznej.

Po fiasku rozmów Rząd - NSZZ "Solidarność" na temat cen energii strona rządowa, lekceważąc wezwania Związku,

nie zechciała w środkach przekazu wyjaśnić i uzasadnić podwyżki. Nie ma do dziś odzewu na wystosowany do Prezesa Komitetu ds. Radia i Telewizji wniosek o jednorazowe przyznanie Związkowi czasu antenowego celem wyjaśnienia przebiegu i wyników wielotygodniowych negocjacji z Rządem i to mimo wielokrotnego poruszania tej sprawy przez Przewodniczącego KK, m. in. z Premierem i szefem Telewizyjnej Agencji Informacyjnej. Po wielkiej manifestacji Związku 24.04.br znaczna część środków przekazu koncentruje się na drugorzędnych, nieistotnych faktach, tematach zastępczych, ledwie napomkając o jasno sformułowanych przez Prezydium KK celach akcji i nie znajdując miejsca na analizę przyczyn, które skłoniły kilkudziesięcioletnią grupę związkowców do wyrażenia swej determinacji. Równocześnie państwowa telewizja ignoruje stanowisko prezentowane przez Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność" bądź prezentuje je w krzywym zwierciadle.

To wszystko przyczynia się do frustracji członków NSZZ "Solidarność" i wytwarza przekonanie, że stosowanie normalnych środków działania nie powoduje przekazania opinii publicznej informacji o celach i aspiracjach Związku oraz, że zauważone są przez środki masowego przekazu tylko akcje nadzwyczajne, niosące ze sobą element nacisku. Taka sytuacja stanowi źródło naszego poważnego niepokoju.

Zawsze będziemy stać na gruncie swobody słowa, jednak ta swoboda nie może oznaczać ograniczania dostępu opinii publicznej do informacji. Odpowiedzialność za rzetelne i pełne informowanie społeczeństwa leży po stronie środków masowego przekazu i ośrodków władzy. Rozwój kraju zależy w znacznym stopniu od możliwości nieskrępowanej komunikacji społecznej i należy uczynić wszystko, aby te możliwości zapewnić.

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność"
Gdańsk, 6.05.1992 r.

Demokracja jest dobra dla ludzi mądrych

Spotkanie z przewodniczącymi dolnośląskich Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność"

W dniu 11.05. br. na zaproszenie Prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk w sali konferencyjnej FAT zebrano ponad 300 osób, aby omówić sytuację w NSZZ "Solidarność" przed Zjazdem Krajowym i w Regionie. Prowadzący spotkanie rzecznik prasowy ZR Eugeniusz Szumiejko podkreślił, że jest to powrót do źródeł, do tradycji z lat osiemdziesiątych kiedy w szczególnych chwilach dla Związku zwracano się do przewodniczących KZ o opinię i stanowisko w ważnych dla Związku sprawach. Spotkanie to mogło się odbyć dzięki gościnności Komisji Zakładowej przy FAT i jej przewodniczącego Wiktora Stasika.

Przewodniczący ZR Tomasz Wójcik w swoim wystąpieniu omówił trzy zasadnicze problemy Związku, które zadecydują o przyszłości NSZZ "Solidarność", tj.: program, struktura i finanse Związku.

Na Zjeździe planowane są niezwykle istotne dla przyszłości Związku zmiany. Są one ostrożne ale i odważne, gdyż są niezwyklej wagi.

Odniesienie do fundamentów

Istnieje pilna potrzeba nawiązania do pierwotnych założeń, hierarchii wartości,

do fundamentów i początków powstania "Solidarności".

Chcąc dalej rozwijać Związek należy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy nadal na tych założeniach chcemy budować przyszłość "Solidarności".

Usytuowanie NSZZ "Solidarność" w społeczeństwie

Jaką rolę ma pełnić Związek i gdzie jest jego miejsce w społeczeństwie. Czy NSZZ "Solidarność" jest w stanie odżegnać się od polityki? Dotykamy więc wielu istotnych spraw społecznych, politycznych a także i gospodarczych. Niedopuszczalne jest aby jakakolwiek partia polityczna mogła zawłaszczyć Związek. Należy także odpowiedzieć na propagandowe określenie, że jesteśmy związkiem rewindykacyjnym, czy współzrządzającym itp. NSZZ "Solidarność" jest zainteresowany konstrukcją nowego ładu gospodarczego, walką o uwłaszczenie społeczeństwa i sposobach wprowadzania przekształceń własnościowych. Sprawy gospodarcze, decydują o poziomie życia społeczeństwa i nie mogą nie interesować Związku.

Bezrobocie

Żądanie kontynuowania przemian gospodarczych niesie za sobą problem bezrobocia, dlatego w programie NSZZ "S" powinien on być osobno opracowany. Bezrobocie jest efektem nie tylko gospodarczej gry rynkowej ale politycznej i społecznej. Dlatego NSZZ "S" w tej kwestii powinien zająć twarde stanowisko. Do jakiego stopnia i jak długo możemy tolerować sam fakt bezrobocia. Bezrobocie jest złem samym w sobie i nigdy nie będzie zaakceptowane przez Związek.

Struktura Związku

Pierwotna struktura NSZZ "S" była odpowiednią na strukturę PZPR.

Zmieniły się uwarunkowania polityczne, sytuacja gospodarcza i świadomość społeczna. Proces przemian zapoczątkował Zjazd poprzedni ustanawiając sekretariaty branżowe w KK. Należy ten kierunek kontynuować rozszerzając tę propozycję na struktury regionalne. Brakuje także instancji rozstrzygającej spory, skreślenia i utratę członkostwa - te kwestie wymagają odpowiednich regulacji prawnych.

Finanse

Struktury krajowe i regionalne Związku są w krytycznej sytuacji finansowej. Przyczyn jest wiele: przerwanie ciągłości Związku stanem wojennym, zagrabienie mienia, powolność zwrotu tego majątku i kwestionowanie prawomocnego orzeczenia to jedna strona medalu. Trudne warunki ekonomiczne członków Związku,

zwolnienia, ulgi, zasiłki, trudności w pobieraniu składek to ciąg dalszy.

Związkowi stawia się zadania i oczekuje się ich realizacji ale bez zapytania ile to będzie kosztować. Nie zastanawiamy się nad tym, że opracowanie projektu ustawy kosztuje 1 mld zł, setki milionów złotych kosztuje zatrudnienie ekspertów i ludzi uczestniczących w negocjacjach z rządem. Bez takiego zaplecza związek będzie mało skuteczny i nikt z nim nie będzie się liczył. Komisja Krajowa świadomie przyjęła budżet z deficytem 3 mld złotych, mając na uwadze realizację tylko obecnego programu.

Siłą Związku jest Fundusz Strajkowy i Fundusz Pomocy Bezrobotnym. Fundusz Strajkowy powinien być nieużywanym orężem, ale jednocześnie tarczą Związku. Natomiast Fundusz Pomocy Bezrobotnym powinien łagodzić niektóre skutki bezrobocia ale nikt chyba nie wątpi, że to nie jest rozwiązanie problemu. Ciągłe jesteśmy w sytuacji zagrożenia egzystencji bezrobotnych.

Ważną potrzebą Związku jest szkolenie kadr, przygotowanie działaczy do związkowej roboty. Aby wyszkolić 14 tys. działaczy potrzeba wydać 21 mld zł.

Na zakończenie Tomasz Wójcik stwierdził, że Związek stoi na drodze wszystkim instytucjom politycznym w kraju. W środkach masowego przekazu jest zмова milczenia, cicho jest o osiągnięciach związku, informacje się wypacza. Omówił więc efekty negocjacji z rządem ("Co Tydzień S" nr 16) aby zaznajomić z nimi zebranych.

DYSKUSJA

W dyskusji opowiadano się za silnym związkiem, odpowiedzialnym i walczącym o uwłaszczenie społeczeństwa i popierającym ustawę dekomunizacyjną. Dyskusja oscylowała między programem a szczegółowymi pytaniami dotyczącymi sytuacji w Regionie. I tak pytano, czy R. Czarnecki jest na etapie ZR; dlaczego przewodniczący nie odwiedza małych KZ; posądzają ZR i KK o działania typu CRZZ i złe traktowanie członków. ZR na posiedzeniach ZR. W jednym z odczytanych oświadczeń sygnalizowano problem powstania "Sekretariatu Branżowego" jako kontrproponycji dla nieudolnych działań ZR, poinformowano o efektach spotkania członków KZ w "Archimede-sie", przypomniano o chęci zwołania nadzwyczajnego zjazdu regionalnego (ta propozycja ušla uwadze zebranych), mówiono o incydencie związanym z niewpuszczeniem członków ZR i jego Prezydium, oraz Sieci na to spotkanie, chcąc dojść przyczyn takiego potraktowania władz Związku. Z troską mówiono o braku szacunku dla władzy i samych siebie. "Wstydzę się za swoich kolegów i za ten Związek".

Członkowie ZR przedstawili stan rejestracji sekcji branżowych na szczeblu regionalnym i krajowym, widząc w ich istnieniu rozwiązanie problemu związku branżowego w strukturze terytorialnej i jego wzmocnieniu w żądaniach rewindykacyjnych całej NSZZ "Solidarność". Dopeł-

nienie formalności rejestracji sekcji nie może być poczytane za działania biurokratyczne. Mówiąc o propozycji podziału składki członkowskiej 50% - 50% tłumaczono, że jest to być lub nie być struktur regionalnych i krajowych. Niezależność finansowa jest kluczem do programu Związku. Z informacji uzyskanych z innych regionów ta opcja zyskuje poparcie delegatów na zjazd.

Marek Muszyński - poseł z ramienia NSZZ "Solidarność" pozbawił złudzeń zebranych twierdząc, że Związek nie ma żadnego wpływu na mass-media. Apelowal do KK o pomoc przy formułowaniu tematów aktów prawnych. Powiedział, że nowoczesny związek to taki, który umie proponować ustawy korzystne dla siebie. W związku jest miejsce dla tych, którzy potrafią pracować i myśleć nowocześnie.

Mówiono także o bezrobociu, o zwolnieniach z pracy jako problemie podstawowym dla NSZZ "Solidarność", o prywatyzacji, która karykaturalnie wypacza sens idei powszechnej prywatyzacji, o nowelizacji ustawy o związkach zawodowych, o miejscu NSZZ "Solidarność" w społeczeństwie.

Na zakończenie w głosowaniu sondażowym zebrani opowiedzieli się za dekomunizacją i walką o uwłaszczenie społeczeństwa. Postanowiono kontynuować takie spotkania w przyszłości.

Michał Bieganowski

Na zdrowie

"Celem Związku jest: ochrona praw, godności i interesów pracowników, a w szczególności: 2) zabezpieczenie praw pracowniczych w zakresie [...] bezpieczeństwa i higieny pracy; 10) podejmowanie działań na rzecz ochrony naturalnego środowiska człowieka" (§ 6 Statutu NSZZ "Solidarność").

Opracowaniu strategii Zarządu Regionu w celu realizacji tych statutowych zapisów poświęcone zostało pierwsze posiedzenie Zespołu ZR ds. Ochrony Pracy w dniu 24 kwietnia br.

W obecnej bardzo trudnej sytuacji wielu zakładów pracy, jak też całej krajowej gospodarki, temat ochrony człowieka w jego środowisku pracy oraz ochrony środowiska naturalnego umyka uwadze naszego Związku. Stwierdzenie, że "trudno budować dom w czasie trzęsienia ziemi" nie może być argumentem dla zaniechania przez Związek realizowania swoich celów statutowych.

Często się zdarza, że Komisje Zakładowe z braku potrzeby lub możliwości walczenia o podniesienie płac czują się niepotrzebne i bezradne. Aby zmienić swoje samopoczucie podejmują działania nie leżące w ich kompetencjach doprowa-

dzając często do sytuacji konfliktowych na terenie zakładu pracy. Te same Komisje nie zauważają całego niezagospodarowanego "poła" jakim jest ich obowiązek w działaniu na rzecz poprawy warunków pracy, a także warunków życia członków Związku i ich rodzin "za płotem" zakładu w którym pracują.

Ustawodawstwo (stałe poprawiane) stwarza duże możliwości przy aktywnej postawie w tym temacie, niestety tych możliwości nie wykorzystujemy.

W tej sytuacji członkowie Zespołu ds. Ochrony Pracy postanowili: 1) dokonać rozeznania we wszystkich komisjach zakładowych, czy w ich zakładzie funkcjonuje Społeczny Inspektor Pracy (SIP-owiec) wywodzący się z "Solidarności" lub z nią współpracujący.

2) doprowadzić do spotkania SIP - owców i za ich pośrednictwem podjąć próbę utworzenia sieci terenowych kół ds. ochrony pracy i środowiska naturalnego,

3) utworzyć dla potrzeb zespołu i jego kół merytoryczne zaplecze poprzez zaangażowanie w ich pracę członków Związku profesjonalnie związanych z Państwową Inspekcją Pracy i ruchami ekologicznymi,

4) podjąć działania (przez szkolenia i spotkania z działaczami Związku) w celu poprawy świadomości co do wagi problemów

tematycznie związanych z pracą zespołu oraz wskazania możliwości działania, jak też obalenia mitu o rozdzielnosci problemów związanych z BHP i ekologią,

5) przygotować szkolenia SIP przy współpracy z sekcjami branżowymi,

6) publikować i kolportować teksty i materiały pomocne w realizacji celu, który zespół postawił przed sobą, a któremu przyswiecało hasło:

**"ZDROWIE POTRZEBNE TOBIE
DZIŚ - POTRZEBNE CI BĘDZIE TEŻ
JUTRO"**

Zespół Zarządu Regionu ds. ochrony pracy zwraca się do wszystkich organizacji zakładowych NSZZ "Solidarność" o przekazanie na adres ZR NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk pisemnych informacji dotyczących SIP w ich zakładzie. Informacja powinna zawierać dane:

a) czy Społeczny Inspektor Pracy jest członkiem Związku,

b) imię i nazwisko Inspektora oraz jego adres kontaktowy,

c) jak długo pełni funkcję SIP.

Informacje prosimy przekazać w terminie do końca maja br.

Koordynator Zespołu
Jerzy Langer

Wybieramy społecznych inspektorów pracy

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o społecznej inspekcji pracy z dnia 24 czerwca 1983 r. (Dz. U. z 1983 r. nr 35 poz. 163).

Państwowa Inspekcja Pracy udziela pomocy społecznej inspekcji pracy w realizacji jej zadań, w szczególności przez poradnictwo prawne, specjalistyczną prasę oraz szkolenia.

Dla większości społecznych inspektorów pracy minęła lub właśnie mija II kadencja działalności. Obowiązek organizacji wyborów społecznych inspektorów pracy spoczywa na zakładowych organizacjach związkowych (art. 6 pkt 6 ustawy o społecznej inspekcji pracy). O ile na terenie zakładu pracy działa więcej niż jedna organizacja związkowa, wybory społecznych inspektorów pracy musi poprzedzić porozumienie zakładowych organizacji związkowych (art. 30 pkt 4 ustawy o związkach zawodowych z dn. 23 maja 1991 r. Dz. U. nr 55 z 1991 r.).

Natomiast zgodnie z art. 6 pkt 7 ustawy o społecznej inspekcji pracy, ogólnopolskie organizacje związkowe mogą ustalić ramowe wytyczne do regulaminów wyborów społecznych inspektorów pracy.

W związku ze zmianami własnościowymi zachodzącymi w gospodarce polskiej przypominamy, że zgodnie z art. 3 Kodeksu pracy (Dz. U. nr 24 poz. 141, ustawa z dnia 26.06.1974 r. z późn. zmianami) stanowią: (...) *zakładem pracy jest jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, choćby nie posiadała osobowości prawnej (...).*

Tak więc, o istnieniu społecznej inspekcji pracy nie decyduje wielkość zakładu

pracy, a wola załogi, która zgodnie z art. 6 pkt 1 ustawy o społecznej inspekcji pracy, wybiera i odwołuje społecznych inspektorów pracy.

Apelujemy do wszystkich organizacji związkowych o maksymalne zaangażowanie w organizację wyborów społecznych inspektorów pracy, do administracji zakładów o udzielenie organizacjom związkowym wszechstronnej pomocy w przeprowadzeniu wyborów, do pracowników o rozważny wybór swoich reprezentantów. Społeczni inspektorzy pracy najczęściej pierwsi sygnalizują fakt nieprzestrzegania przepisów prawa pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy.

Organa Państwowej Inspekcji Pracy będą udzielać wszechstronnej pomocy organizacjom związkowym podczas wyborów społecznych inspektorów pracy. Prosimy o nawiązywanie kontaktów w tej sprawie z koordynatorem ds. współpracy ze związkami zawodowymi i społecznymi inspektorami pracy w Okręgowych Inspektoratach Pracy lub w Wydziałach Wojewódzkich Państwowej Inspekcji Pracy.

Główny Inspektor Pracy

(Tekst przedrukowany z "Tygodnika Solidarność" nr 19(190) z 8 maja br.)

Od Redakcji

Bliższych informacji w tej sprawie udziela (również dla woj. wałbrzyskiego) koordynator ds. współpracy ze związkami zawodowymi i społecznymi inspektorami pracy w Okręgowym Inspektoracie Pracy we Wrocławiu ul. Mazowiecka 17 - mgr Stefan Kłofas tel. 300-12 wew. 275).

APEL DO NAUCZYCIELI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ WROCŁAWIA

Azbest jest minerałem włóknistym występującym m.in. w serpentynitach. Wdychanie pyłu azbestowego stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia. W krajach rozwiniętych unika się kontaktu z azbestem.

Tymczasem we Wrocławiu serpentynitem zawierającym od kilku do kilunastu procent azbestu wysypano niektóre boiska szkolne, place zabaw, ścieżki spacerowe. Drobnymi odpadami serpentynitu z Nasławic posypywano powierzchnię asfaltowanych dróg. Podczas wiatru lub zabawy dzieci pył azbestowy unosi się w powietrzu i jest przez nie wdychany.

Uwaga na serpentynit

Nieuczniwi sprawy zanieczyszczenia Wrocławia godzą w zdrowie mieszkańców miasta. Powinni oni usunąć źródło zagrożenia. Do tego potrzebne są informacje, gdzie takie kruszywo wysypano. Serpentynit jest to zielonkawy kamień z białym nalotem.

Urząd miasta Wrocławia i Polski Klub Ekologiczny proszą nauczycieli, młodzież szkolną i mieszkańców Wrocławia o pomoc w ustaleniu, gdzie wysypano we Wrocławiu kruszywo koloru zielonkawego mogące zawierać azbest. Informacje na piśmie prosimy kierować na adres: **Dział Higieny Komunalnej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Wrocławiu ul. Skłodowskiej-Curie 75/77 tel. 22-30-41**

Ze wskazanych miejsc będą przez pracowników SanEpidu, którzy zadeklarowali pomoc, pobrane próbki do zbadania składu kruszywa. Zebrane informacje będą podstawą do wyciągnięcia konsekwencji wobec winnych oraz do podjęcia działań zabezpieczających przed pyleniem pochodzącym z azbestowego kruszywa.

Myślimy, że ta pomoc przyczyni się do usunięcia jednego z poważnych zagrożeń i będzie liczącym się wkładem do poprawy środowiska w którym żyjemy.

Prezes Okręgu Dolnośląskiego
Polskiego Klubu Ekologicznego
dr **Aureliusz Miłkaszewski**
Wiceprezydent m. Wrocławia
dr **Andrzej Olszewski**

Wrocław, 10.04.1992

Co dalej z III grupą inwalidztwa?

10 lat temu Pani Ewa zachorowała na struny głosowe i straciła głos, do dziś mówi szeptem. Pani Ewa, która była nauczycielką, straciła pracę.

Komisja Lekarska stwierdziła chorobę zawodową i przyznała Jej rentę inwalidzką III grupy. Niewielkie to pieniądze, ale udawało się jej do tej pory samotnie wychowywać dwoje dzieci. Tymczasem Rząd RP dla podratowania budżetu postanowił zlikwidować III grupę inwalidztwa. Na razie jest to projekt. Nie ma w tej sprawie żadnych decyzji, co nie przeszkadza wprowadzać projektu szybko w życie.

Pani Ewa została wezwana na Komisję Lekarską, która stwierdziła, że wszystko jest w porządku i rentę odebrała.

Prywatnie komisja poradziła Jej, aby szybko się przekwalifikowała.

Nie pomogła nasza interwencja w ZUS-ie, ani świadectwa dwóch laryngologów, którzy po badaniu stwierdzili trwałą niesprawność strun głosowych. Komisja Wojewódzka, do której się odwołała, podtrzymała decyzję niższej instancji. Pani Ewie pozostało zaskarżenie decyzji do sądu.

Można zrozumieć intencje Rządu. Wiem, że jest grupa ludzi oszukujących nas wszystkich i wyłudających społeczne pieniądze. Myślę jednak, że można ich szybko zidentyfikować. Nie mogą to jednak być decyzje "mechaniczne", a już z pewnością nie mogą dotyczyć ludzi obar-

zonych chorobami zawodowymi.

Będąc wiceprzewodniczącym Rejonowej Rady Zatrudnienia mogę dać Pani Ewie jeszcze jedną radę. Otóż może się Ona przekwalifikować na kursie w zawodzie murarzynkarz. Tylko i wyłącznie, gdyż jest to jedyna profesja, na którą jest pewne, choć też niewielkie, zapotrzebowanie.

Kursów w innych zawodach nie ma i na razie nie będzie. Tę informację dedykuję również Komisjom Lekarskim dającym dobre rady i powiększającym grono bezrobotnych odbierając poszkodowanym ich ostatnie źródło utrzymania.

Janusz Łaznowski

Co zmienić w Statucie NSZZ "Solidarność"

Projekt zmian w Statucie NSZZ "Solidarność" przedstawiony przez Zespół Statutowy Zarządu Regionu jest rzeczywiście propozycją zespołową. Każda poprawka była dyskutowana i zapisywana, gdy jej treść uzyskała akceptację wszystkich członków zespołu. W przypadku rozbieżności poglądów poprawka jest przedstawiona wariantowo.

W pracy nad zmianami w Statucie przyświecały nam następujące generalne zasady:

1. Statut należy poprawić; jednak poprawki nie mogą zmienić oblicza "Solidarności". Nie możemy uchwalić Statutu, w którym po Zjeździe dla wielu z nas nie będzie miejsca. Obowiązujący Statut ma poza tym specyficzny klimat, a nawet swoją urodę, której nie chcieliśmy niszczyć.

2. "Solidarność" powinna stać się Związkiem profesjonalnym co pozwoli uzyskać jej tak upragnioną skuteczność. Stąd skreślenie zapisu o kadencyjności, propozycja wydłużenia kadencji, a także nowy rozdział dyscyplinujący pracę władz Związku.

3. Wzmocnienie roli branż - co jest ogólną tendencją w Związku, nie na tyle jednak, aby "Solidarność" straciła swoją tożsamość i stała się kopia OPZZ.

Po zapoznaniu się z kilkoma projektami zmian w Statucie Związku, do których mieliśmy dostęp, stwierdzamy, że najwięcej kontrowersji na zbliżającym się Zjeździe budzić będą zapisy dotyczące struktury "Solidarności" i roli branż. Dotychczasowy zapis określający strukturę w par. 8 brzmi: "Członkowie Związku zrzeszają się na zasadzie terytorialno - zawodowej."

Nasz zespół proponuje wariantowo:

1. "Terytorialno - branżowej"
 2. "Terytorialno - branżowo - zawodowej"
- Zapis taki nie narusza zasadniczo obecnej struktury. Proponowana w

innych projektach zmiana na "branżową" lub "branżowo - terytorialną" będzie miała poważne konsekwencje i zmieni całkowicie oblicze Związku. "Solidarność" stałaby się luźną federacją walczących o wpływy silnych branż. W naszym projekcie struktury branżowe ulegają wzmocnieniu poprzez wpisanie do Statutu możliwości powoływania na szczeblu regionalnym Sekretariatów Branżowych, których przewodniczący wchodzi z urzędu w skład Zarządów Regionów.

Jedynym ograniczeniem przed dominacją branż jest następujący zapis w par. 23 ust. 2 - "*W skład Zarządu Regionu wchodzi: Przewodniczący Zarządu Regionu, Przewodniczący Regionalnych Sekretariatów Branżowych, osoby wybrane przez Walne Zebranie Delegatów w ilości nie mniejszej niż liczba zarejestrowanych Regionalnych Sekretariatów Branżowych.*"

Nowym elementem w Statucie jest rozdział o tytule: "*Zasady postępowania w przypadku naruszania przez Władze Związku Statutu oraz uchwał władz Związku.*"

Rozdział ten pochodzi z projektu katowickiego, w którym dokonaliśmy tylko drobnych retuszy. Najważniejsze zapisy to: par. 42 ust. 1 w brzmieniu - "*Zarząd Regionu na wniosek Regionalnej Komisji Rewizyjnej, może podjąć uchwałę o zawieszeniu działalności Komisji Zakładowej prowadzącej działalność sprzeczną ze Statutem, uchwałami Zjazdu, Zarządu Regionu lub Komisji Krajowej*" ust. 2 - "*W przypadku podjęcia przez Zarząd Regionu uchwały, o której mowa w ust. 1 Komisja Rewizyjna zawieszona jest do zwołania Zakładowego (Międzyzakładowego) Zebrania Członków (Delegatów) i przeprowadzenia wyborów nowej Komisji Zakładowej.*"

ust. 4 - "*W okresie zawieszenia działalności Komisji Zakładowej jej statutowe obowiązki i uprawnienia przejmują Zarząd Regionu lub struktura przez niego wskazana.*"

Ważną zmianą jest zapis w par. 3 ust. 1 pkt 1, który brzmi: "*Zjazd uchwała jednolitą ordynację wyborczą dla struktur terytorialnych i branżowych obowiązującą w ciągu najbliższej kadencji.*"

Jest to częściowa realizacja uchwały IV WZD naszego Regionu. Wprowadziliśmy też zapis umożliwiający wybory poza zebraniem (tzw. latająca urna) sankcjonujący istniejącą praktykę.

Zostały też zastrzeżone przepisy dotyczące gospodarki finansowej.

Razem jest to kilkadziesiąt poprawek (tekst dostępny w ZR), które przekazaliśmy Zespołowi Statutowemu powołanemu przez Komisję Krajową. Nasz Region reprezentują w tym zespole: Jerzy Langer i Zygmunt Masternak. Osobnym problemem jest postulat wprowadzenia do Statutu instytucji Sądu Koleżeńskiego. Nie kwestionując potrzeby, a nawet konieczności powstania takiego ciała uważamy, że konieczność powinna być następująca:

1. powołanie zespołu do opracowania statutu lub regulaminu wewnętrznego Sądu Koleżeńskiego na podstawie istniejących już tego typu ciał w stowarzyszeniach naukowych, twórczych i innych;
2. w zależności od uprawnień Sądu Koleżeńskiego wprowadzenie zapisu do Statutu w rozdziale IV - Władze Związku lub IX - Zasady postępowania...

Na koniec chciałbym serdecznie podziękować członkom zespołu za poświęcenie wielu godzin swojego czasu spędzonych podczas wspólnej pracy.

Janusz Łaznowski

Zmiana składki - widzimi się "Krajówki" czy żywotna potrzeba Związku?

Jak wygląda wykorzystanie obecnych składek w Regionie i jakie są potrzeby, aby mogła w ogóle istnieć struktura regionalna?

Nasi członkowie zarabiają średnio 1,6 mln a jest nas ok. 180 tys., co w rezultacie daje 2mld 880 mln zł miesięcznie, tj. 1% składki w skali Regionu. Z tego Region winien otrzymać 21% tj. 605 mln. Faktycznie jednak sprawność płacenia składek nie przekracza 300 mln zł.

Dlaczego tak jest?

Po pierwsze dlatego, że emeryci, bezrobotni, urlopowani itp. placą zmniejszoną składkę do 0,5% i w większości przypadków od tego nie odprowadza się składki wyżej.

Po drugie małe organizacje zakładowe po zapłaceniu zusałków statutowych praktycznie mają pustą kasę bądź nawet wymagają wsparcia.

Po trzecie niektóre Komisje Zakładowe zapomniały co znaczy słowo solidarność i z partykularnych interesów nie placą składek.

Zarząd Regionu podjął decyzję zastosowania wobec nich środków statutowych, ale to nie jest przedmiotem obecnej analizy.

Jakie są potrzeby?

Myślę, że nikt nie kwestionuje potrzeby i znaczenia szkoleń. Są kraje w których, aby kandydować do Komisji Zakładowej trzeba przejść dwumiesięczny kurs. Jeśli w tej kadencji wszyscy członkowie KZ przeszliby 80 godzinny kurs ustalony przez Komisję Krajową oznacza to, że w ciągu 3

lat powinniśmy zorganizować kurs dla 12 tys. działaczy. Jest to olbrzymi wysiłek, który trzeba podjąć, aby Związek był profesjonalny i skuteczny w działaniu. Zakładając bardzo skromnie, że taki kurs kosztuje 1,5 mln na osobę daje to kwotę 18 mld przez trzy lata, czyli 500 mln miesięcznie. Już z tego widać, że jakiegokolwiek szkolenie przy obecnych warunkach finansowania działalności Związku jest trudne do przeprowadzenia.

W Regionie zatrudniamy głównie ekspertów, którzy na codzień obsługują Komisje Zakładowe i którym pensji obniżyć nie można. Z ich doświadczeniem natychmiast dostaną pracę gdzie indziej zarabiając kilka razy więcej (nawet powyżej 25 mln zł miesięcznie - tyle bowiem płaci organizacja pracodawców).

Z czego wobec tego utrzymuje się Region?

Otrzymujemy częściową dotację zagraniczną z Komisji Krajowej na Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne. Biuro Badania Poziomu Życia do tej pory było utrzymywane częściowo ze środków Urzędu Wojewódzkiego, korzystaliśmy także z rewindykacji.

Obecnie jednak nie można dłużej tego stanu utrzymać, gdyż brakuje środków na działalność podstawową, a więc na: informację, łączność, czynsz i na utrzymanie choćby najskromniejszej administracji.

Sprawdzanie wydatków na zasiłki statutowe w średnich i dużych Komisjach Za-

kładowych wykazało, że na ten cel wydano od 14 do 23% składki. Tak więc można by zmienić dotychczasowy podział składki nie naruszając zasadniczo funkcji KZ.

Jak jest na Zachodzie?

We wszystkich związkach zawodowych u naszych zachodnich sąsiadów składka członkowska jest dzielona tak, że w zakładach pozostaje tylko znikoma jej część. Powszechnie uważa się bowiem, że nie ma sensu wpłacać pieniędzy, które później wypłaca się sobie samemu. Większą część składki przeznacza się na działalność ekspercką i informacyjną, a także na szkolenia działaczy, co jest uważane za dobrą inwestycję.

Moja propozycja

Uwzględniając potrzebę utworzenia Funduszu Strajkowego i Funduszu Pomocy Bezrobotnym, myślę, że można by zaproponować następujący podział składek:

Komisja Zakładowa	- 45%
Fundusz Strajkowy	- 3%
Fundusz Pomocy Bezrobotnym	- 8%
Zarząd Regionu	- 36%
Komisja Krajowa	- 4%
Sekretariaty Branżowe	- 4%

Jest to oczywiście propozycja. Ale czy Związek może dalej działać i istnieć przy zachowaniu dotychczasowego podziału składki?

Tomasz Wójcik

Komunikat

Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność"

W związku z brakiem informacji w środkach masowego przekazu o sposobie głosowania członków naszego Klubu nad orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego przekazujemy niniejszy komunikat.

W głosowaniu dotyczącym wynagrodzeń w sferze budżetowej posłowie Klubu poparli orzeczenie przywracające rewaloryzację.

Orzeczenie Trybunału dotyczące rent i emerytur posłowie z "Solidarności" poparli tylko w części przywrócenia dodatków za pracę w szkodliwych warunkach, uznania praw do emerytury i renty dla osób, które nabyły je przed wejściem ustawy w życie i w punkcie określającym termin ważności ustawy.

Sekretarz Klubu
Marek Zieliński

Wzór petycji

Pan Marszałek Sejmu*
Rzeczypospolitej Polskiej
lub
Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność"
(ew. inny PC, ZChN, UD, PSL "S", PL, KPN, KLD)

Przemiany w Polsce, których oczekuje całe społeczeństwo nie mogą się dokonać bez zmian personalnych i świadomościowych, a działania zmierzające w tym kierunku są często blokowane przez ludzi związanych w minionym okresie z komunistycznym systemem władzy.

Powodowani obawą o skuteczność i szybkość przemian ustrojowych i gospodarczych w naszym państwie zwracamy się z apelem o podjęcie przez Parlament Rzeczypospolitej Polskiej działań zmierzających do stworzenia podstaw prawnych tych przemian.

Mając powyższe na uwadze Komisja Zakładowa** NSZZ "Solidarność" przy..... popierając uchwałę nr 231/92 Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" zwraca się do.....*** o natychmiastowe wszczęcie prac legislacyjnych zmierzających do uchwalenia *Ustawy o dodatkowych wymaganiach stawianych osobom pełniącym funkcje z powołania, nominacji lub wyboru w RP.*

* - wszystkie pisma można wysłać na adres: Kancelaria Sejmu RP, ul. Wiejska 4, Warszawa

** - inna struktura Związku (wpisać pełną nazwę)

*** - powtórzyć nazwę adresata

Prezydium Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" stwierdza, że przekazanie bez ustawowego terminu konsultacji do Sejmu RP projektu zmiany Ustawy "Karta Nauczyciela" jest kolejnym już przykładem naruszenia ustawy o związkach zawodowych. Za niedopuszczalne uznajemy ponadto przekazanie do konsultacji związkom zawodowym innego projektu niż ten, który trafił do posłów. Podobne działania utrudniają czy wręcz uniemożliwiają prowadzenie rzetelnych negocjacji w podstawowych dla środowiska oświatowego sprawach.

Z niepokojem obserwujemy także, że publiczne wypowiedzi przedstawicieli ścisłego kierownictwa MEN są niejednoznaczne, a niekiedy wręcz sprzeczne.

Zmusza to nas do zdecydowanego zaprotęstowania przeciwko dokonywaniu nieprzemyślanych eksperymentów na tak ważnej dziedzinie życia, jaką jest narodowa edukacja. Naszym zdaniem proponowane zmiany ustawowe ograniczają się w praktyce do kolejnych posunięć restrykcyjnych i oszczędnościowych, bez propozycji jakiegokolwiek perspektywy.

Wobec takiej sytuacji przystąpienie do negocjacji uzależniamy od jasnej i jednoznacznej odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jaka jest obecnie średnia płaca w oświacie (z podziałem na nauczycieli i nienauczycieli)?
2. Jaka jest planowana średnia po przeprowadzeniu waloryzacji "majowej"?
3. Jaka jest planowana średnia po ewentualnym wprowadzeniu zmiany pensum?
4. Ilu nauczycieli będzie musiało zostać zwolnionych w wyniku zmiany pensum i ograniczenia ilości godzin?
5. Jakie są przewidywane skutki finansowe tej operacji (w tym obciążenia zasiłkami dla bezrobotnych)?
6. Jakie działania ułatwiające przekwalifikowanie zawodowe podejmuje resort dla nauczycieli pozostających bez pracy?
7. Jakie są działania resortu w kierunku reformy administracji oświatowej wszystkich szczebli, w tym ograniczenia etatowe w kuratoriach, ośrodkach metodycznych itp.?
8. Jakie są projekty przyszłego kształtowania plac w oświacie wobec zapowiedzi zniesienia porównywania do sfery produkcji materialnej?

Oczekujemy w trybie pilnym odpowiedzi na postawione pytania. Oczekujemy także wystąpienia Ministra Edukacji Narodowej i poinformowania opinii publicznej, jak zamierza zrealizować zobowiązania sprzed dwóch miesięcy o wyrównaniu poziomu plac w oświacie i sferze produkcyjnej pod koniec bieżącego roku. Naszym zdaniem jest to sprzeczne z przekazanymi przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej danymi, z których wynika, że środki przeznaczone na wynagrodzenia w 1992 r. stanowią zaledwie 109% środków przeznaczonych na place w 1991 r. (przy 135% w administracji państwowej, 134% w wymiarze sprawiedliwości czy 141% w sferze bezpieczeństwa publicznego), co przy spodziewanej stopie inflacji musi spowodować dalszy realny spadek plac w oświacie.

W Państwie, które stworzyło Komisję Edukacji Narodowej, które zawsze, w najtrudniejszych chwilach potrafiło zadbać o wychowanie młodych pokoleń, obecnie edukacja znalazła się na dnie. Przekroczone zostały wszelkie granice wytrzymałości i zdrowego rozsądku. Kontynuowanie takiej polityki odbije się przede wszystkim dziś na młodym pokoleniu, a jutro - w konsekwencji na całym społeczeństwie.

Przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność"
Stefan Kubowicz

Warszawa, 13.05.1992

Dość marnowania czasu i ludzkiej inicjatywy

(fragmenty wystąpienia wice przewodniczącego ZR Zbigniewa Senkowskiego na spotkaniu z Komisją Sejmową ds. Górnictwa i Energetyki)

Rok 1991

"Chcę przypomnieć, że dzięki "Solidarności", a w szczególności Komisji Górniczej Ziemi Wałbrzyskiej, która doprowadziła do tego, że już na początku 1990 r. było głośno o tym regionie, gdy żądała restrukturyzacji całego regionu wałbrzyskiego. To właśnie oni potrafili odroczyć zwolnienie około 20 tysięcy ludzi związanych z górnictwem. Z inicjatywy "Solidarności" zostały podpisane porozumienia społeczne z rządami T. Mazowieckiego i J.K. Bieleckiego, które wstępnie zabezpieczyły tych ludzi przed zwolnieniami, żądając restrukturyzacji regionu. "Solidarność" już dwa lata temu mówiła i wskazywała, jakie narzędzia procesu restrukturyzacji należy uruchomić w tym regionie, aby mógł się powieść proces przekształceń w województwie wałbrzyskim. Niestety, jedynym naszym osiągnięciem jest to, że do dnia dzisiejszego nie został zwolniony z przyczyn likwidacji kopalń ani jeden górnik. - Ale czy to jest sukces? - Z pewnością inny związek zawodowy mógłby być dumny z tego, ale nie Związek, który ma w swojej nazwie SOLIDARNOŚĆ, ponieważ jego celem nie jest tylko ochrona górników, ale całej społeczności regionu wałbrzyskiego. I dopóki "Solidarność" będzie istnieć w tym regionie, dopóty będzie twardo walczyła o realizację porozumień, które podpisała.

Związek "Solidarność" ma nadzieję i oczekuje od Podkomisji Sejmowej ds. Górnictwa i Energetyki zajęcia podobnego stanowiska jakie zajęła Podkomisja poprzedniego Sejmu z dnia 9.05.1990 r. i wesprze nasze inicjatywy z większym zaangażowaniem niż jej poprzedniczka.

Obecna sytuacja w wałbrzyskim

Sytuacja województwa wałbrzyskiego z dnia na dzień staje się coraz bardziej tragiczna. Bezrobocie rośnie, coraz więcej zakładów państwowych ulega likwidacji, procesy naprawcze prowadzone są w sposób nieudolny. Brak porozumienia wśród decydentów województwa wałbrzyskiego. Brak decyzji władz centralnych dotyczących województwa. Odrzucenie i lekceważenie przez władze centralne i wojewódzkie Misji Francuskiej, która z własnej inicjatywy i za własne pieniądze zaoferowała

pomoc regionowi wałbrzyskiemu. Coraz większa degradacja środowiska naturalnego. I co najgorsze coraz większy spadek poziomu życia mieszkańców tego regionu.

To wszystko wskazuje na potrzebę podjęcia jak najszybszych działań w celu pomocy temu regionowi. W innym przypadku trudno przewidzieć jaka będzie reakcja społeczeństwa województwa wałbrzyskiego. Jest jeszcze szansa uniknięcia niezadowolonego społecznego, ale działania władz centralnych i wojewódzkich muszą być zdecydowane i szybkie. Zdaniem "Solidarności" zmarnowano bezpowrotnie dwa lata.

Propozycje i postulaty

Naszym zdaniem należy w trybie pilnym uruchomić następujące mechanizmy restrukturyzacyjne w regionie wałbrzyskim:

- powołanie Regionalnego Komitetu, którego zadaniem byłoby prowadzenie całego procesu restrukturyzacyjnego regionu,
- przekazanie części kompetencji dla Regionalnego Komitetu przez Ministerstwa: Przemysłu i Handlu, Finansów, Pracy i Polityki Socjalnej, Przekształceń Własnościowych i innych w razie potrzeby,
- uruchomienie Fundacji Restrukturyzacji Regionu Wałbrzyskiego pod patronatem MPIH zgodnie z ustaleniami z 18.11.1991 r., jako instytucji zarządzającej finansami regionu,
- powołanie Banku Restrukturyzacji Regionu Wałbrzyskiego,
- wprowadzenie w regionie wałbrzyskim strefy uprzywilejowanej dla inwestorów zagranicznych i krajowych.

Wymienione wyżej mechanizmy pozwoliłyby a przynajmniej dawałyby nadzieję na szybkie wyjście regionu z dołka gospodarczego.

Oprócz wymienionych instrumentów należy na szczeblu centralnym podjąć w trybie pilnym decyzje, które uspokoiłyby nastroje społeczne w regionie. Dotyczy to m.in.:

- podjęcia decyzji w sprawie likwidacji Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego, przyjęcia ostatecznie programów likwidacji kopalń,
- przystąpienia w trybie natychmiastowym do negocjacji oston socjalnych dla zwalnianych górników (projekt oston leży w MPIPS od dwóch lat i nie ma żadnej odpowiedzi),
- podjęcie decyzji w sprawie udzielenia znacznych kompetencji dla Pełnomocnika Rządu ds. Restrukturyzacji Regionu Wałbrzyskiego. "Solidarność" już w maju 1991 r. wystąpiła do Rządu o takie kompe-

tencje. Efektem tego było spotkanie w sierpniu ubiegłego roku z premierem J.K. Bieleckim i v-ce premierem L. Balcerowiczem, na którym doszło do kompromisu. Niestety, nie zostało to zrealizowane z winy władz centralnych i wojewody wałbrzyskiego.

- podjęcia decyzji w sprawie wojewody wałbrzyskiego. Urząd Wojewódzki jest organem niewiarygodnym dla większości organizacji politycznych w naszym województwie, także dla Związku Zawodowego "Solidarność". Potwierdzeniem tego jest zajęte ostatnio wspólne stanowisko tych organizacji wobec wojewody. Taka sytuacja nie może trwać w nieskończoność".

Przytoczone przeze mnie postulaty leżą w kompetencji władz centralnych, dlatego też lokalne inicjatywy bez decyzji centralnych nie ruszą z miejsca.

Ostrzeżenie

Związek Zawodowy "Solidarność" czując się odpowiedzialny za los tego regionu stawia sprawę jednoznacznie: dość marnowania czasu; dość wpływow starą nomenklatury w Urzędzie Wojewódzkim i w Urzędach Gminnych; dość marnowania ludzkiej inicjatywy. Ludzie niekompeten-

tni i niecieszący się zaufaniem społecznym powinni odejść z zajmowanych stanowisk.

Związek Zawodowy "Solidarność" ostrzega wszystkich decydentów od rządu do najniższego szczebla, że przestaniemy tolerować tę ignorancję i lekceważenie robotników. Nie chcę używać straszków typu strajk czy głódówka, bo tymi straszkami nikt się już nie przejmuje, ale demonstracja z 24 kwietnia pokazała na co stać jeszcze "Solidarność". Tak, że Fanowie decydenci bierzą się za robotę dla poprawy bytu ludzi pracy i dobra Rzeczypospolitej.

Ten region stać na wiele, ale sam sobie nie poradzi. Dlatego też mamy nadzieję, że reprezentanci władz i postowie zgromadzeni dzisiaj pomogą w rozwiązywaniu problemów z jakimi boryka się region wałbrzyski. W innym przypadku strach pomyśleć co w tym regionie będzie się działo za parę lat.

Słowa wypowiedziane przeze mnie są brutalne i twarde, ale są to odczucia nie tylko "Solidarności", ale większości społeczeństwa wałbrzyskiego. Dlatego też apeluję do wszystkich decydentów i postów o zajęcie stanowiska w sprawie regionu wałbrzyskiego.

Apel

Zarząd Główny Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Polsce oraz Zarządy Wojewódzkie w Wałbrzychu, Legnicy i Jeleniej Górze informują o werbunku nowych członków zwyczajnych i wspierających. Członkiem zwyczajnym SDW może zostać osoba, która w dniu 1 września 1939 r. nie miała ukończonych 17 lat oraz osoby urodzone przed 9 maja 1945 r.

Członkiem wspierającym mogą zostać osoby prawne i fizyczne. Posiadają one wszelkie prawa członkowskie za wyjątkiem prawa wyborczego.

Informujemy również, że Stowarzyszenie zamierza w niedługim czasie ogłosić konkurs na wspomnienia z czasów wojny. Zarząd Główny SDW postanowił wybić pamiątkowy medal dla uczczenia 50-rocznicy powstania Komitetu Organizacyjnego Stowarzyszenia Dzieci Wojny. Przewiduje się ponadto zwołanie Zlotu Krajowego Dzieci Wojny w dniach 18-20 września br. w Sułcu na Zamojszczyźnie. Zgłoszenia oraz wszelką korespondencję kierować należy na adres:

Zarząd Główny SDW, 22-600 Tomaszów Lubelski, skr. pocztowa 39

lub na adres
Pełnomocnika ZG SDW w Polsce, 58-330 Jedlina Zdrój, ul. Piastowska 34/6 (tel. 480).

Pełnomocnik
Zarządu Głównego SDW
Jan Woszczyk

To my chcemy teraz reformować struktury związkowe

Oświadczenie

Oświadczenie Komisji Zakładowej Polaru o uznaniu za nielegalny Regionalny Sekretariat Branżowy, dowodzi, że małe Komisje Zakładowe pozostają same sobie. Przeciwnie w latach ubiegłych to my czerpaliliśmy z Was wzór do naśladowania w działaniach i wszelkich poczynaniach związkowych. Uważamy, że do napisania takiego oświadczenia Waszej Komisji Zakładowej przeżywała urażona duma Przewodniczącej Waszej Komisji Zakładowej, którą na to właśnie jak stwierdziliście "nielegalna" nie wpuuszczono w Archimedesie. Jako mała Komisja Zakładowa, pragniemy pozostać na niezmiennych kierunkach działania, bez odrywania się od korzeni, czyli tych zwykłych szarych robotników, ponieważ w małych zakładach pracy nie można działać w oderwaniu od warsztatów pracy.

W takim dużym zakładzie pracy jakim jest Polar, ta działalność może być prowadzona wbrew woli zwykłych szarych ludzi pracy.

To my chcemy teraz reformować struktury związkowe, aby powróciły one do swych korzeni i upamiętniały się o pozostawionych własnemu losowi tak przez Wasz Zakład jak i Zarząd Regionu.

Chcemy zwrócić Wam uwagę, że skoro uznaliście Regionalny Sekretariat Branżowy za nielegalny, to jak się to ma do Sieci w której Wasza Przewodnicząca bierze czynny udział a Komisja Krajowa uznała tę właśnie Sieć za nielegalną.

Czy mamy uważać się za tego najmłodszego na którym chcecie się odegrać za decyzję KK.

Przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność"
przy "Dolpima" S.A.
Adam Sarna

Solidarność to nie jeden przeciw drugiemu

Uchwała nr 24

Komisji Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność" Polar podjęta na posiedzeniu w dniu 8.05.1992 r.

Komisja Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność" Polar Wrocław uważa, że działalność utworzonego Regionalnego Sekretariatu Branżowego prowadzi do obniżenia autorytetu Związku a w konsekwencji do rozbiicia i zniszczenia NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk.

Działacze, którzy utworzyli Sekretariat Branżowy używają kłamliwych i demagogicznych argumentów w swoich opiniach dotyczących sytuacji w Regionie, wykorzystując do tego wrocławskie środki masowego przekazu, które dezinformują członków naszego Związku.

Komisja Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność" Polar Wrocław protestuje przeciwko stwierdzeniom "pseudo" działaczy Sekretariatu Branżowego, że "mają za sobą zakłady pracy". Czyżby np. Polar, Polifarb, Jelcz nie były zakładami pracy? Zakłady te mają przecież więcej członków "Solidarności" niż Sekretariat Branżowy zdołał do tej pory zjednoczyć. Jesteśmy zdziwieni, że zawiadzeni w swoich ambicjach liderzy sekretariatu nie chcą pogodzić się z wynikami demokratycznych wyborów i nie wykorzystują swojej energii do pomocy pracownikom w zakładach pracy z których się wywodzą w tak trudnej sytuacji, w jakiej się znalazły - np. PZL "Hydrał".

Walka o przystawione "stołki" - a więc nie to, czym powinien zająć się Związek, doprowadza do opuszczania szeregów przez przeciętnych członków.

W związku z powyższym żądamy od tych członków Zarządu Regionu którzy utworzyli Sekretariat Branżowy natychmiastowego zaprzestania rozbijania Związku i apelujemy o wykorzystanie swojej energii do pracy w Zarządzie Regionu, ponieważ zostali wybrani, aby służyć Związkowi i jego członkom, a nie partykularnym interesom jednego z nich.

Przypominamy, że słowo Solidarność znaczy jeden za drugim, a nie jeden przeciw drugiemu. Jednocześnie Komisja Przedsiębiorstwa NSZZ "Solidarność" Polar domaga się od Regionalnej Komisji Rewizyjnej zbadania w/w działań zarówno Sekretariatu Branżowego, jak i poszczególnych członków Zarządu Regionu odpowiedzialnych za zaistniałą sytuację w oparciu o Statut Związku.

Z-ca Przewodniczącego
KZ NSZZ "Solidarność"
Urszula Mika

Głosowałam przeciw przyjęciu planu finansowe- go ZR

Oświadczenie w sprawie planu finansowego ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk na rok 1992

ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk na posiedzeniu w dn. 4.05.92 przyjął plan finansowy na rok 1992 z przewidywanym deficytem w wysokości 1,6 miliarda, tj. 48% dochodów, bez opracowania żadnego planu działań oszczędnościowych.

Oznacza to konieczność pokrywania całej działalności Związku (poza płacami) z funduszu rewindykacyjnego, który w kwocie 3,2 mld NSZZ "Solidarność" Region Dolny Śląsk otrzymał od Skarbu Państwa jako odszkodowanie za mienie przejęte po wprowadzeniu stanu wojennego.

Wbrew uchwale nr 12 IV WZD NSZZ "S" utrzymano w mocy decyzję ZR z 13.04.92 o ustaleniu wynagrodzenia etatowych działaczy Związku pochodzących z wyboru na szczeblu Zarządu Regionu na poziomie: 1,8 razy przeciętne wynagrodzenie obowiązujące w pięciu podstawowych gałęziach gospodarki narodowej w miesiącu poprzedzającym wypłatę plus dodatki.

Polityka taka przypomina działania niektórych firm, które w sytuacji kryzysu finansowego zamiast przeprowadzać konieczne reformy "przejadają" zapasy wydatkując je na opłacenie zatrudnionych osób. Zdając sobie sprawę z konsekwencji takiego planu finansowego pragnę publicznie oświadczyć, że głosowałam przeciw przyjęciu zaproponowanego przez Prezydium planu finansowego. Opowiadałam się za przyjęciem rozwiązań zaproponowanych w Uchwale Zespołu budżetowego, a mianowicie: (proszę o przytoczenie tekstu Uchwały Zespołu budżetowego z dn. 30.04.1992, bez skrótów wg dołączonego tekstu uchwały).

Maria Kaczmarska
członek ZR

Wrocław, 5.05.1992

Od Redakcji:

W powyższym oświadczeniu autorka zwróciła się do Redakcji o opublikowanie Uchwały Zespołu Budżetowego. Jednakże ze względu na kategoryczny sprzeciw pozostałych członków tego Zespołu: Wiesława Jaworskiego, Andrzeja Kańskiego i Krzysztofa Lubowicza nie czujemy się upoważnieni do spełnienia tej prośby.

Oświadczenia

W odpowiedzi Marii Kaczmarskiej

W związku z oświadczeniem Marii Kaczmarskiej chciałbym się ustosunkować do wypowiedzi w nim zawartej, tym bardziej, że zawiera ona stwierdzenia nieprawdziwe.

Istotnie, w dniu 4 maja br. przyjęto budżet ZR z deficytem 1,6 mld zł. Od samego początku wiadomo było, że zaproponowany przeze mnie plan finansowy sporządzony został pod kątem nowego podziału składki członkowskiej. Gdyby IV Krajowy Zjazd Delegatów wprowadził taką zmianę, środki na działalność ZR będą zabezpieczone (bez groźby deficytu).

Chcę jednocześnie zwrócić uwagę na fakt, że z jednej strony związkowcy domagają się (i słusznie) poprawy organizacji i skuteczności pracy ZR, z drugiej strony członkowie tzw. Sekretariatu Branżowego namawiają Komisje Zakładowe do niepłacenia składek. Zmusza to ZR do podjęcia w tej sprawie drastycznych kroków statutowych, zgodnie z pkt. 4 par.40 Statutu NSZZ "Solidarność".

Co by się stało, gdyby podjęto zrównoważony plan finansowy?

Przy niedoborze 130 mln należałoby zwolnić 25 osób, tzn. prawników, biuro konsultacyjno-negocjacyjne, kolportaż itp. Jest to zbyt poważna decyzja, abym mógł ją sam podjąć. Dlatego Zarząd Regionu powołał zespół budżetowy pod kierownictwem Marii Kaczmarskiej, który miał ocenić zasadność zaplanowanych wydatków i ewentualnie podać nowy projekt planu finansowego. Prace zespołu sprowadziły sprawę budżetu do punktu wyjścia. "Trzeba opracować nowy budżet bez luki finansowej, wraz z planem działań oszczędnościowych" - tak brzmi końcowy wniosek ustaleń komisji. W tym miejscu wypada wyrazić żal z powodu straconego czasu i energii. Sporo miejsca w sformułowanym końcowym oświadczeniu zespołu zajęła kwestia wynagrodzenia przyziantów. System opłacania pracowników ZR pochodzących z wyboru ustalony został przez Zjazd Krajowy NSZZ "Solidarność". Do tej pory członkowie Prezydium z powodu trudnej sytuacji Regionu ograniczali swoje pobory biorąc urlopy bezpłatne (w tym czasie pracowali oni w pełnym wymiarze godzin). Ostatnio, na ich wniosek ZR obniżył współczynnik płac, według którego naliczano im wynagrodzenie.

W listopadzie ubiegłego roku wypowiedziano porozumienie płacowe stałym pracownikom ZR. Po negocjacjach z Komisją Zakładową pracowników ZR ustalono zatrzymanie indeksacji na 5 miesięcy z zastrzeżeniem, że okres ten zostanie przedłużony w przypadku gdyby sytuacja finansowa ZR nie uległa poprawie.

Oświadczam, że mimo bardzo trudnej sytuacji, w której ZR funkcjonuje na granicy możliwości, do dnia dzisiejszego nie została wydatkowana na potrzeby ZR ani jedna złotówka z kwoty rewindykacyjnej.

Reasumując moje wyjaśnienie chcę raz jeszcze podkreślić, że:

- budżet zatwierdzony przez ZR może istnieć tylko w przypadku zmiany podziału składek,
- nie wydano ani jednej złotówki z rewindykacji na utrzymanie Regionu,
- zrobiono wszystko, co możliwe w sprawie wprowadzenia w życie uchwały nr 12 IV WZD.

Maria Kaczmarska, członek ZR, ma możliwość (którą zawsze wykorzystuje bez ograniczeń) wypowiadania się na posiedzeniach ZR tak w formie ustnej jak poprzez różnego rodzaju pisemne oświadczenia. Ostatnia "Informacja dla członków Zarządu Regionu" z zapytaniami dotyczącymi budżetu (otrzymali ją wcześniej wszyscy członkowie ZR) opublikowana w "Gazecie Robotniczej" świadczy moim zdaniem o chęci nagłośnienia nazwiska "Maria Kaczmarska" gdzie tylko to się da. Chociaż umieszczenie informacji związkowej na kolumnie z "ciekawostkami", które ośmieszają ich autorów jest pomysłem nieco ryzykownym. Chcę wierzyć, że stało się bez przyzwolenia autorki.

Skarbnik Zarządu Regionu

Moją odpowiedź wysyłam do Komisji Zakładowej, do której należy Maria Kaczmarska z zapytaniem czy rzeczywiście konsultowała (tak stwierdziła w swoim oświadczeniu z 13.04 br) swoje wypowiedzi i metody działania z delegatami na IV WZD (szczególnie z jej Koła) oraz czy zgadzają się oni z takim sposobem postępowania?

Przemysław Bogustawski

Biuro Poselskie NSZZ "Solidarność" posła Marka Muszyńskiego czynne jest:

**w poniedziałek i czwartek w godz. 8.00 - 11.00,
we wtorek w godz. 12.00 - 16.00 i w środę w godz. 13.00 - 16.00.
W tym miesiącu poseł dyżuruje 25. 05. 1992 r.
Wrocław, pl. Czerwony 1/3/5, pok. 121, tel. 55-89-28**

Skierowania do sanatoriów

Od 1 kwietnia zmienił się tryb kierowania pacjentów do sanatoriów. Dotychczas skierowania do sanatorium można było otrzymać w komisji przy Szpitalu Wojewódzkim (wnioski poszpitalne) lub w odpowiedniej komisji działającej przy poszczególnych federacjach OPZZ (ekspozycja zawodowa).

W ubiegłym roku Minister Zdrowia wydał zarządzenie (nr 3 z 11.10.1991 r., MP nr 37/91), w którym odebrano związkom zawodowym możliwość wydawania skierowań do sanatoriów. Zgodnie z tym zarządzeniem kwalifikowaniem na leczenie sanatoryjne zajmują się Wojewódzkie Komisje Lecznictwa Uzdrawiskowego.

W województwie wrocławskim Wojewódzka Komisja Lecznictwa Uzdrawiskowego znajduje się w Szpitalu Wojewódzkim (pl. 1 maja) III p., tel. 44-14-32.

W skład komisji wchodzi trzech przedstawicieli Zarządu Regionu NSZZ "S": Włodzimierz Wasiński - czł. Prezydium ZR, Jan Lubkiewicz - czł. ZR i Sławomir Mularczyk - prac. etatowy ZR, tel. 55-71-26.

Komisja liczy 26 członków, przedstawicieli OPZZ, "Solidarności", organizacji kombatanckich i lekarzy specjalistów opiniujących wnioski na leczenie sanatoryjne.

Od 1 kwietnia do Komisji wpłynęło 3800 wniosków, wydano już blisko 2000 skierowań. Zdaniem dr Odonicza-Czarneckiego, przewodniczącego Komisji, w przypadku, jeżeli nie nastąpi zmniejszenie limitu skierowań to wszystkie wnioski zostaną zaopiniowane pozytywnie.

Przypomnę tylko, że w roku ubiegłym limit skierowań zmniejszono o 20% z powodu trudności finansowych państwa.

Nasz udział w Komisji nie polega tylko na bezpośrednim (biernym) uczestniczeniu na posiedzeniach Komisji. Rozpoczęliśmy rozmowy z dyrekcją Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w celu usprawnienia za pośrednictwem "Solidarności" przekazywania i opiniowania wniosków o leczenie sanatoryjne dla pracowników zakładów pracy, w których występują przekroczenia dopuszczalnych stężeń różnych czynników szkodliwych dla zdrowia.

ZOZ Przemysłowy zobowiązał się w ramach współpracy do zorganizowania spotkania z wszystkimi lekarzami zakładowymi z przedstawicielem Prezydium ZR, po to aby uruchomić "szybką linię" przepływu wniosków i skierowań sanatoryjnych dla pracowników dużych zakładów pracy.

Jest to inicjatywa ZR, która spotkała się ze zrozumiałym zainteresowaniem ze strony lekarzy, Woj. Komisji Lecznictwa Uzdrawiskowego i samych działaczy "S". Jednak aby móc obsłużyć, czy też zorganizować skromne biuro sanatoryjne w ZR (potrzebne są minimum 2 etaty). Pieniądzy ZR nie ma, czekamy na ewentualną decyzję Zjazdu Krajowego o zmianie podziału składek członkowskich.

Co robimy jeszcze w tej chwili? Z przeprowadzonej ankiety wynika, że połowa członków "Solidarności", którzy zachorowali na choroby zawodowe nie korzystała z leczenia profilaktycznego w sanatorium. Staramy się dotrzeć do tych grup zawodowych, objąć je stałą opieką i umożliwić im wyjazd do sanatorium.

W następnym numerze "Co Tydzień" zamieścimy informację o trybie wystawiania wniosku o leczenie sanatoryjne, wydawaniu skierowań, a także o sposobie załatwiania ewentualnych spraw interwencyjnych dot. sanatoriów w Zarządzie Regionu.

Sławomir Mularczyk

Za strajkiem generalnym

Uchwała

Międzyzakładowej Komisji NSZZ "Solidarność" JEDYNKA WROCŁAWSKA

Oceniając wyniki rozmów Rządu Rzeczypospolitej z Komisją Krajową naszego Związku, które przeciętnemu obywatelowi nie dają nic prócz świadomości, że co raz bardziej oddalamy się od modelu POLSKI WSZYSTKICH POLAKÓW, i coraz bliżej jesteśmy modelu, w którym elity komunistyczne zamieniono na elity wiadomego pochodzenia lecz niewiadomej świadomości. Żądamy od Zarządu Regionu Dolny Śląsk oraz Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" podjęcia działań zmierzających do rozpoczęcia STRAJKU GENERALNEGO.

1) Ostatnie dwa lata wolności utwierdziły nas w przekonaniu, że ludzie którym społeczeństwo zaufało i przekazało władzę, po jej objęciu całkowicie lekceważą sobie organizacje reprezentujące na co dzień większość obywateli Rzeczypospolitej, do jakich niewątpliwie należy również NSZZ "Solidarność".

2) Nie dostrzegamy w pogłębiającej się recesji, bezrobociu, wzrastającej przestępczości kryminalnej i szalejącej przestępczości gospodarczej symptomów wychodzenia z kryzysu i równomiernego rozłożenia skutków przechodzenia do innego systemu polityczno-gospodarczego.

3) Nie możemy pogodzić się z brakiem jasnej i klarownej polityki ekonomiczno-społecznej kolejnych ekip rządowych, eksperymentujących na żywym organizmie Narodu i oczekujących od naszego

Związku cierpliwości i wyrozumiałości.

4) Nie możemy pogodzić się z faktem rozkradania majątku narodowego w świetle niepełnych przepisów dotyczących prywatyzacji i przekształceń własnościowych, ferujących każdą własność prócz własności pracowniczej.

5) Nie pogodzimy się z faktem, aby jakikolwiek układ pozwalał dawnym politycznym i gospodarczym bankrutom na oblekanie się w nowe pióra pseudobiznesmenów i bankowców, chroniąc ich przed odpowiedzialnością za swoją bezkarną przeszłość.

6) Nie pogodzimy się z faktem, aby nowe elity rządzące czuły się bezkarne.

7) Przed sądem winni stanąć wreszcie wszyscy ci, którzy w okresie minionych lat ferowali wyroki STANU WOJENNEGO.

8) Na okres 10 lat od wszystkich urzędów publicznych, państwowych i samorządowych, bez względu na indywidualne przypadki, powinny zostać odsunięte osoby piastujące w latach rządów komunistycznych partyjne i decyzyjne stanowiska.

Bez udowodnienia konkretnej winy osób takich nie powinno się dodatkowo dyskryminować jeżeli chcemy uniknąć tzw. polowania na czarownice i równego traktowania wszystkich za sam fakt przynależności do jakiejkolwiek organizacji politycznej.

9) W chwili gdy Skarb Państwa jest pusty, a SPOŁECZEŃSTWO UBOGIE nie stać nas na zadośćuczynienie krzywdom wyrządzonym przez komunistów, tym bardziej, że nikt ich za to jeszcze nie rozliczył.

10) Uważamy, że już dawno powinien być zrealizowany SIERPNIOWY postulat

równouprawnienia sektorów. Nasz Związek nie zrzeka przecież pracowników niższej kategorii. To już przerabialiśmy. W nowych porozumieniach powinny znaleźć się gwarancje dla własności pracowniczej w procesach przekształceń i prywatyzacji MAJĄTKU NARODOWEGO.

11) Uważamy, że jednolita forma STRAJKU GENERALNEGO z opuszczeniem zakładów pracy i wyjściem na ulicę, powinna zostać zaniechana dopiero w momencie, gdy z obecnych lub przyszłych partii politycznych wykreuje się odpowiedzialna siła zdolna do udźwignięcia ciężaru kierowania Państwem w zgodzie i poszanowaniu prawa i porozumień zawartych ze związkami zawodowymi. Winien być podpisany układ zbiorowy gwarantujący NARODOWI niezależność i stabilność społeczno-gospodarczą oraz jego uwłaszczenie.

Biorąc powyższe pod uwagę, w momencie podjęcia STRAJKU GENERALNEGO przez NSZZ "Solidarność" Komisja nasza takiej decyzji bezwzględnie się podporządkuje i działania takie będzie wspierać.

Jednocześnie zwracamy się do wszystkich ogniw naszego Związku o podjęcie i poparcie takich działań oraz skierowania ich w formie stosownych uchwał do Zarządów Regionów i Komisji Krajowej.

Międzyzakładowa Komisja NSZZ "Solidarność" Jedyńska Wrocławska
Przewodniczący - Zbigniew Rudnik
Wrocław, 16.04.1992 r.

Poniżej przedstawiamy tekst uchwały Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Fabryki Automatów Tokarskich, która przekazana została m.in. na ręce Prezydenta Lecha Wałęsy, Premiera Jana Olszewskiego oraz do Komisji Krajowej NSZZ "S".

Począwszy od kampanii wyborczej Prezydenta, co jakiś czas jest ponawiana propozycja pożyczki hipotecznej dla Polaków od 18 roku życia, która spłacana byłaby po 20 latach. Propozycja tej pożyczki przedstawiana jest co jakiś czas w śródkach masowego przekazu, po czym następuje "głucha" cisza, by w jakimś momencie pojawić się znowu jako propozycja i nic więcej. Jeśli przedstawia tę propozycję Pan Prezydent, głowa Naszego Państwa to tym bardziej Obywatele powinni być traktowani poważnie. Nasz Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" uważa, że gdyby zaistniała rzeczywista możliwość zrealizowania tego pomysłu mogłoby to mieć bardzo korzystny wpływ na naszą gospodarkę, na rozwiązanie trudnych problemów bezrobocia, restrukturyzacji przemysłu, rolnictwa, handlu i usług. Kredyty hipoteczne przyczyniłyby się do rzeczywistej zmiany ustrojowej w naszym kraju, tj. do

Nie trzymać ludzi w niepewności

zmiany formy własności. Przedsiębiorstwa państwowe, oceniane jako firmy o niskiej rentowności, niskiej wydajności i mobilności ekonomicznej przy pomocy tych kredytów można by przekształcać w spółki akcyjne - tworząc własność pracowniczą. Naszym zdaniem istnieje bowiem wielu młodych zdolnych ludzi, którzy przez lata nie dopłacani w swych przedsiębiorstwach nie posiadają środków na realizację własnych zamierzeń i pomysłów. Dotyczy to również kadry inżynieryjno-technicznej oraz młodych naukowców dogłębnie wykształconych, którzy z konieczności ratują się wyjazdami zagranicznymi. Przy obecnej stopie procentowej, kredyty są zbyt ryzykowne na realizację własnych firm, własnych rozwiązań. Brak możliwości na samorealizację własnych pomysłów i rozwiązań w celu poprawy sytuacji, dotyczy milionów Polaków, powoduje rozgoryczenie i frustrację oraz emigrację wewnętrzną i zewnętrzną. Stworzenie możliwości samorealizacji tysiącom młodych ludzi w naszym kraju przyczyniłoby się do rozwiązania wielu narbrzmiałych trudnych problemów gospodarczych. Powinno to leżeć głęboko na sercu każdej władzy, nikt z Obywateli nie mógłby również powiedzieć, że nie dostał szansy we własnym kraju.

Wszystkim krytykom tego pomysłu, oświadczamy że każda, szczególnie zaś demokratycznie wybrana władza winna swym obywatelom stwarzać równe szanse. Inną sprawą jest jak ta szansa zostanie wykorzystana. Ostatnie kilkadziesiąt lat takiej szansy nie dawało. Nie mają prawa do krytyki zwłaszcza Ci, którzy również w tamtej rzeczywistości korzystali z przywilejów nomenklatury. Jeśli zaś nie istniejej możliwości na zrealizowanie takiej pożyczki dla społeczeństwa, to należy to wyraźnie powiedzieć, nie trzymać Obywateli w iluzji.

Przewodniczący Komisji Zakładowej
NSZZ "Solidarność" przy FAT
Wiktor Stasiak

Spotkanie Sieci w Stoczni Gdańskiej

W dniu 15 maja br. w Stoczni Gdańskiej odbyło się kolejne spotkanie KRAJOWEGO POROZUMIENIA KOMISJI ZAKŁADOWYCH "SIEĆ". W spotkaniu wziął udział przewodniczący Związku Marian Krzaklewski.

Spotkanie rozpoczęło od oceny demonstracji ulicznej w dniu 24 kwietnia br. w Warszawie i wystosowano podziękowania wszystkim Komisjom Zakładowym NSZZ "Solidarność" za tak liczny udział w demonstracji, który pozwolił przywrócić wiarę wielu członkom "Solidarności" w jej siłę.

Następnie Władysław Kielian (Huta im. T. Sendzimira) złożył sprawozdanie z rozmów z Premierem w dniu 4 maja br. Po wysłuchaniu tej informacji obecni na spotkaniu postanowili skierować list do Premiera w którym stwierdzili, że oczekują wywiązania się ze złożonej deklaracji, że do 31.05.1992 r. przedstawi konkretne propozycje zmian w gospodarce.

Ponadto wystosowano stanowisko do Komisji Krajowej w którym skrytykowano nieobecność przedstawicieli KK na rozmowach w dniu 4 maja i jednocześnie zażądano aby w następnych rozmowach w dniu 8 czerwca br., na których mają być przedstawione decyzje Rządu w sprawie zniesienia "popiwku" oraz ustosunkowanie się do pozostałych postulatów byli obecni przedstawiciele Komisji Krajowej.

Jeszcze raz przypomniano Komisji Krajowej, że Sieć nie chce być władzą związku a jedynie ciałem doradczym i wspomagającym w szybkim przekazywaniu problemów i nastrojów naszych załóg dla Komisji Krajowej. Zażądano od Komisji Krajowej reprezentowania spraw pracowniczych i związkowych a zrezygnowania z postulatów i poczynań politycznych.

Mając na uwadze to, że rozmowy z Rządem w dniu 8 czerwca mogą nie przynieść spodziewanych rezultatów obecni na spotkaniu zobowiązali delegatów za Zjazd Krajowy, którzy są członkami "Sieci" o wystąpienie do Zjazdu jako najwyższej władzy Związku o podjęcie decyzji o strajku generalnym.

Dyskutowano również o strukturze związku i wysokości składek. Obecni na

spotkaniu opowiedzieli się za strukturą branzowo-terytorialną i za utrzymaniem dotychczasowej wysokości składek odprowadzanych z Komisji Zakładowych.

Małgorzata Calińska
członek Prezydium Krajowego Porozumienia Komisji Zakładowych "Sieć"

P.S. Z Wrocławia poza stałymi uczestnikami Komisji Zakładowych POLARU, FAT-u i od niedawna JELCZA na spotkanie przyjechało kilkanaście osób z ugrupowania tzw. "Sekretariatu Branżowego". Do "Sieci" może przystąpić każda Komisja Zakładowa większych zakładów przemysłowych, jeżeli tylko dopełni odpowiednich formalności. Ze spotkań "Sieci" nikogo się nie wyrzuca przy użyciu Straży Przemysłowej, tak jak to zrobił kol. Białas - Komendant Straży Przemysłowej w "Archimedesie" - członek Zarządu Regionu ze mną na spotkanie delegatów Regionu (ale tylko tej części, która mówi tak jak oni chcą) w dniu 6.05.92. Na spotkaniu w Gdańsku co drugi z nich zabierając głos przedstawiał się jako członek Zarządu Regionu i członek Sekretariatu Branżowego zapominając nazwy swojej Komisji Zakładowej, co jest na tym spotkaniu najważniejsze. Oni gdy krytykują Zarząd Regionu, to zapominają, że również biorą odpowiedzialność za jego działalność.

Szkoda tylko, że koledzy Zbigniew Śliwiński i Jan Lubkiewicz, (Pafawag i Hydral) przystąpiły do "Sieci" w sierpniu 1990 roku, po kilku spotkaniach przestali się interesować "Siecią". Wtedy byli już na etatach w Zarządzie Regionu. Dziś gdy w demokratycznych wyborach nie przyznano im "stołków" i po ostatnim spotkaniu przewodniczących Komisji Zakładowych całego Dolnego Śląska ostro krytykowano ich za rozbijanie Związku, próbując przed Zjazdem Krajowym zaistnieć na forum całej Polski. Pomylili tylko arenę. W "Sieci" nikt nie walczy o "stołki". Wręcz odwrotnie, od dwóch lat działalności ciągle powtarzamy, że nie chcemy władzy, tylko chcemy służyć Komisji Krajowej głosem doradczym płynącym bezpośrednio z załóg przemysłowych.

Redagują: Michał Bleganowski (red. naczej.), Jola Ostrowska (sekretarz red.), Adam Samuel (skład komputerowy), Jacek Rugieł.
Współpracownicy: Tomasz Białaszczyk, Sławomir Mularczyk, Dariusz Sadowski.
Adres redakcji: Wrocław, pl. Czerwony 1/3/5, pok. 135, tel/fax 55-87-41
Wydaje: ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk
Druk: Drukarnia ZR Nakład: 6000 egz.
Numer zamknięto: 18 maja 1992 r.

